

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Zbigniew Kapiński

w sprawie **W.L.**

skazanego z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 11 lutego 2025 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 3 lipca 2024 r., sygn. akt IV Ka 279/24,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej

z dnia 27 listopada 2023 r., sygn. akt II K 628/21,

postanowił:

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**

2. **wydatkami postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego**

W. L.

[WB]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej wyrokiem z dnia 27 listopada 2023 r., sygn. akt II K 628/21 skazał W.L. za czyn z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, na karę 2 lat pozbawienia wolności,

zaliczając skazanemu na poczet orzeczonej kary okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie. Na podstawie zaś art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł od skazanego na rzecz Stowarzyszenia M. Poradni Profilaktyki i Terapii Uzależnień w B. nawiązkę w wysokości 5000 zł. Sąd orzekł również o dowodach rzeczowych i kosztach postępowania. Tym samym wyrokiem oskarżony D.T. został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca W.L.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, po rozpoznaniu wniesionej apelacji, wyrokiem z dnia 3 lipca 2024 r., sygn. akt IV Ka 279/24, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wywiódł obrońca skazanego W.L., zaskarżonemu w całości wyrokowi zarzucając inne rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

„1) naruszenie prawa procesowego, a to:

a) art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 455 zd. 1 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie przy rozpoznawaniu apelacji obrońcy od wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej z dnia 27.11.2023 r. wydanego w sprawie sygn. akt II K 628/21 przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu IV Wydział Karny Odwoławczy w toku kontroli instancyjnej treści art. 455 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. i nie dokonanie poprawy błędnej kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego skazanemu W.L., zmienionej uprzednio przez Sąd I instancji, podczas gdy z regulacji art. 433 § 1 k.p.k. wynika *expressis verbis*, że sąd odwoławczy winien rozpoznać sprawę w szerszym zakresie niż wyznaczony granicami zarzutów podniesionych w środku odwoławczym, a to m.in. w wypadku określonym w art. 455 k.p.k., zgodnie z którym nie zmieniając ustaleń faktycznych, sąd odwoławczy poprawia błędną kwalifikację prawną niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, czego sąd odwoławczy zaniechał, gdyż kwalifikacja prawna przyjęta przez Sąd I instancji wobec skazanego W.L. nie znajduje oparcia w materiale dowodowym oraz faktach ustalonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego;

b) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nierozważenie wszystkich zarzutów i argumentów wskazanych w apelacji obrońcy od wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej z dnia

27.11.2023 r., wydanego w sprawie sygn. akt II K 628/21, tj. w szczególności poprzez nieodniesienie się przez Sąd odwoławczy do zarzutów obrony dotyczących zbyt daleko idącego zróżnicowania sytuacji procesowej oskarżonych względem siebie, pomimo ustalenia przez Sąd I instancji, a następnie powielenia tegoż błędu przez Sąd odwoławczy, że jedynie w stosunku do oskarżonego D.T. nie jest możliwe przypisanie zarzutu posiadania środków odurzających albowiem „nie uprawnia do tego jedynie okoliczność, że znajdował się w pojeździe, w którym ujawniono powyższe środki narkotyczne”, a już skazanemu W.L. zarzut posiadania środków odurzających przypisać można, pomimo tego, że przecież skazany W.L. także tylko znajdował się w pojeździe, w którym ujawniono środki narkotyczne, albowiem nie można skazanemu W.L. przypisać jakiegokolwiek formy władztwa nad ww. środkami, gdyż fakt znajdowania się ww. pakunku w pojeździe prowadzonym przez skazanego W.L. nie przesądza o posiadaniu przez W.L. ww. pakunku; nadto poprzez niedostatecznie wnikliwe rozważenie zarzutu apelacji dotyczącego treści zeznań złożonych przez świadków: J.K., M.B., W.P., nie rozważenie treści zeznań przywołanych przez obronę w treści apelacji, całkowite pominięcie przywołanych fragmentów zeznań i nie przeanalizowanie ich w kontekście prawidłowości wyroku wydanego przez Sąd I instancji, co doprowadziło do powielenia uchybień Sądu I instancji w toku postępowania odwoławczego;

2) naruszenie prawa materialnego, a to:

a) art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez błędną subsumpcję stanu faktycznego sprawy do normy przywołanego przepisu i w rezultacie uznanie, że zachowanie skazanego W.L. wypełnia znamiona czynu stypizowanego w przywołanym przepisie, podczas gdy strona podmiotowa czynu z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zakłada, że czyn ten popełniony może zostać wyłącznie umyślnie, co oznacza, że sprawca posiada przynajmniej świadomość tego, że to, co jest przedmiotem czynności sprawczej może stanowić środek odurzający lub substancję psychotropową, przewiduje możliwość popełnienia czynu zabronionego i się na to godzi, sama zaś czynność sprawcza (strona przedmiotowa) polega na posiadaniu ww. substancji wbrew przepisom ustawy, a zatem, jak ustalił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 27.01.2011 r., sygn. akt I KZP 24/10 wymaga fizycznego kontaktu ze środkiem

odurzającym lub substancją psychotropową, tymczasem ustalony stan faktyczny nie pozwala na przyjęcie, że skazany W.L. wiedział o tym, że w prowadzonym przez niego pojeździe znajduje się substancja zabroniona, a nadto aby skazany miał z ww. substancją jakikolwiek fizyczny kontakt, poza tym, że znajdował się z ww. substancją w jednym pojeździe, co, jak skonstatował Sąd I instancji, a które to zapatrywanie podzielił Sąd odwoławczy, stanowi okoliczność niewystarczającą do przypisania posiadania - tak ustalono wobec oskarżonego D.T., stosując wobec tego oskarżonego zasadę in dubio pro reo, czego nie dokonano wobec skazanego W.L.; o nieprawidłowości subsumpcji okoliczności stanu faktycznego do normy art. 62 ust.2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii świadczy również nieprawidłowa i sprzeczna z logiką argumentacja sądu odwoławczego w zakresie analizy treści opinii daktyloskopijnej wydanej do sprawy, z której nie wynika, aby biegły stwierdził odciski palców skazanego W.L. na pakunku ujawnionym w samochodzie, w którym znajdowali się obaj oskarżeni.”

W oparciu o powyższe zarzuty, Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 3 lipca 2024 r. oraz uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej z dnia 27 listopada 2023 r. w części dotyczącej skazanego W.L. i przekazanie Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. W piśmie z dnia 22 sierpnia 2024 r., złożonym w terminie do wniesienia kasacji, obrońca skazanego zawarł dodatkowy, ewentualny wniosek „o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie skazanego W.L. od zarzucanego mu czynu wobec oczywistej niesłuszności skazania”.

Jednocześnie na podstawie art. 532 k.p.k. obrońca skazanego wniósł o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia i zastosowania wobec skazanego środka zapobiegawczego w postaci dozoru Policji. Wniosku tego obrońca skazanego nie uzasadnił.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego, Prokurator Rejonowy w Środzie Śląskiej, wniósł o uznanie kasacji obrońcy skazanego za oczywiście bezzasadną i jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację obrońcy skazanego W.L. należało uznać za oczywiście bezzasadną w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z treścią art. 519 k.p.k. kasacja strony jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko prawomocnemu orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania przez ten sąd zwykłego środka odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadnie podkreśla się, że możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie może bowiem służyć temu, aby doszło do ponowienia zwykłej kontroli odwoławczej. W toku takiego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności i trafności dokonanych ustaleń faktycznych oraz nie bada się współmierności orzeczonej kary (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2017 roku, IV KK 276/17, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2019 roku, II KK 210/19).

Tymczasem analiza treści podniesionych przez obrońcę skazanego zarzutów i ich uzasadnienia, prowadzi do wniosku, że ich celem w zasadzie jest kwestionowanie dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Pierwszy z zarzutów dotyczący naruszenia art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 455 zd. 1 k.p.k. jest przede wszystkim formalnie wadliwy. Przypomnieć należy, że orzekanie poza granicami środka zaskarżenia, w rozumieniu przepisu art. 455 k.p.k., dotyczy tylko takiej sytuacji, gdy w opisie przypisanego czynu sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych co do rzeczywiście wypełnionych znamion czynu zabronionego, lecz błędnie wskazał przepis ustawy, pod który czyn ten podpada, a zatem chodzi tu o oczywisty błąd co do kwalifikacji prawnej. Poprawienie błędnej kwalifikacji prawnej może nastąpić tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy nie zmienia ustaleń faktycznych zaś ustalenia faktyczne w rozumieniu art. 455 k.p.k., to te, które zawarte są w opisie czynu przypisanego oskarżonemu (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013 r., V KK 457/12; z dnia 5 stycznia 2011 r., V KK 219/10, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2013 r., V KK 196/12). Przy tym nie ulega wątpliwości, że stwierdzenie błędu w kwalifikacji

prawnej czynu świadczy o wadliwości wyroku sądu *meriti* z powodu naruszenia przepisów prawa materialnego. A przecież, skarżący na etapie postępowania apelacyjnego dążył do podważenia dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, negując przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę dowodów. Z perspektywy kolejnych zarzutów kasacyjnych, w szczególności odnoszących się do nierozpoznania przez Sąd *ad quem* zarzutów apelacyjnych ze sfery gromadzenia i oceny dowodów, jasne jest, że w istocie skarżący nie odnosi się do „oczywistego błędu” co do kwalifikacji prawnej, lecz do zmiany opisu czynu przypisanego skazanemu. Gdyby bowiem Sąd odwoławczy podzielił zarzuty apelacyjne, dokonałby zmiany ustaleń faktycznych w sprawie i w konsekwencji zmiany opisu przypisanego skazanemu czynu. Nie mógłby więc w tym przypadku zastosować instytucji polegającej na poprawieniu błędnej kwalifikacji prawnej określonej w art. 455 k.p.k. Rzecz się jednak nie rozchodzi o poprawienie kwalifikacji prawnej czynu, jak już wspomniano, lecz *de facto* o jej zmianę, która z kolei prowadziłaby do przyjęcia kwalifikacji prawnej pierwotnie wynikającej z treści aktu oskarżenia. W tym zabiegu Autor kasacji upatruje bowiem możliwość rozstrzygnięcia na korzyść skazanego, ponieważ - w jego ocenie - Sąd I instancji winien, nie zmieniając opisu czynu sformułowanego w akcie oskarżenia i przyjętej tam kwalifikacji prawnej, uniewinnić skazanego. Takie jednak posunięcie, to znaczy z wykorzystaniem zarzutu naruszenia art. 455 k.p.k., nie może odnieść zamierzonego skutku.

Odnośnie zaś przepisów art. 2 § 2 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. wymienionych przez Autora kasacji w zarzucie z pkt 1b, to stwierdzić należy, że pierwszy z nich, tj. art. 2 § 2 k.p.k. określa jedną z ogólnych zasad postępowania karnego i jak wynika z utrwalonego w tym zakresie orzecznictwa Sądu Najwyższego, z tego względu nie może on stanowić samodzielnej podstawy zarzutu apelacyjnego, jak również kasacyjnego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 8 listopada 2024 r., V KK 19/24; 9 lutego 2021 r., III KK 356/20; 20 sierpnia 2020 r., III KK 147/20; 20 listopada 2012 r., V KK 106/12; 30 lipca 2008 r., II KK 93/08). Sąd odwoławczy nie mógł zaś naruszyć art. 5 § 2 k.p.k., jak też art. 7 k.p.k. w sytuacji, gdy nie uzupełniał materiału dowodowego i nie dokonywał na nowo oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Ponadto naruszenie przez Sąd zasady *in dubio pro reo* określonej w art. 5 § 2 k.p.k. może nastąpić, wówczas gdy

sąd orzekający nie dysponował chociażby jednym dowodem pozwalającym na dokonanie jednoznacznych i stanowczych ustaleń faktycznych. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje, co w sposób oczywisty wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, poddanego prawidłowej i zgodnej z treścią art. 7 k.p.k. analizie i ocenie przez Sąd *meriti*.

Jednocześnie zauważyć należy, że na etapie postępowania kasacyjnego oczywiście wadliwe jest podnoszenie zarzutu naruszenia prawa materialnego, w przypadku gdy Sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Skoro kasacja zwrócona jest przeciwko orzeczeniu Sądu II instancji, a Sąd ten nie stosował prawa materialnego, ponieważ utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji, to zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego jest całkowicie chybiony. Wyraźnie bowiem należy zaznaczyć, że w przedstawionym układzie procesowym Sąd II instancji sam nie stosował przecież na nowo przepisów prawa materialnego, jedynie zaakceptował kwalifikację prawną przyjętą przez Sąd *meriti*.

Przechodząc zaś do zarzutu dotyczącego nierozważenia wszystkich zarzutów i argumentów podniesionych w apelacji (a te w zasadzie odnoszą się do ustaleń faktycznych w sprawie), zauważyć należy, że on również jest chybiony. W rubryce 3.1 formularza uzasadnienia Sądu *ad quem* znajduje się wyczerpujący, szczegółowy i adekwatny do stawianych zarzutów apelacyjnych wywód Sądu odwoławczego, który świadczy o rzetelnym i prawidłowym ich rozpoznaniu. W postępowaniu odwoławczym skarżący próbował dowieść, że z zeznań powołanych świadków nie można wywnioskować kto ujawnił pakunek z narkotykami, z uwagi na obecność oprócz umundurowanych funkcjonariuszy także innego nieoznakowanego patrolu policyjnego lub służb innej formacji. Zdaniem Autora kasacji wątek współpracy funkcjonariuszy Policji z innymi jednostkami jest nieoczywisty i może z niego wynikać fakt podłożenia pakunku z narkotykami do pojazdu, którym poruszał się w dniu zdarzenia skazany. Tymczasem Sąd *ad quem* w sposób wyraźny wskazał, z którego konkretnie materiału dowodowego wynika to, kto ujawnił przedmiotowy pakunek (głównie zeznania świadka J.K., ale również dowody z dokumentów) oraz fakt pozostawiania na miejscu zdarzenia drugiej ekipy funkcjonariuszy, jednakże ich obecność odnotowana została już po ujawnieniu tegoż pakunku. Z tego względu twierdzenie o możliwości jego podrzucenia przez

kogokolwiek nie wchodzi w ogóle w rachubę. Próba zaś podważenia wyroku Sądu odwoławczego tylko z tego powodu, że Sąd ten zaniechał cytowania zeznań – tak jak to uczynił w apelacji obrońca skazanego – jest zupełnie pozbawiona racji. Rzecz w tym, że cytowane przez apelującego fragmenty zeznań świadków złożone zostały w postępowaniu sądowym po upływie ponad dwóch i pół roku od zdarzenia, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd odwoławczy, uzasadniając tym samym brak szczegółowości zeznań świadków, w tym świadka M.B., który na rozprawie składał zeznania po raz pierwszy. Przy tym całkowicie naturalne jest zjawisko, zwłaszcza w kontekście ilości wykonywanych interwencji przez funkcjonariuszy Policji w czasie pełnienia przez nich służby, że nie będą oni często w stanie na etapie postępowania sądowego, które odbywa się przecież po upływie określonego czasu od podjętej przez nich interwencji, precyzyjnie odtworzyć przebiegu każdego zdarzenia. Jednocześnie Sąd odwoławczy odniósł się do kwestii podnoszonej przez obrońcę skazanego, a dotyczącej obecności na miejscu zdarzenia nieumundurowanych funkcjonariuszy. Zdaniem Sądu Najwyższego wywód w tym zakresie jest jasny i nie wymaga ponownego przytaczania (zob. str. 6 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego).

Natomiast o zróżnicowanej sytuacji oskarżonych W.L. i D.T. świadczą przecież zebrane w sprawie dowody. Słusznie więc prokurator w odpowiedzi na kasację podnosi, że obrońca skazanego intencjonalnie pomija niektóre dowody, w tym treść ujawnioną w telefonie zatrzymanym podczas przeszukania W.L. i zbadaną przez biegłego z zakresu slangu narkotykowego. A jest to o tyle istotne, że na telefonie tym ujawniono wiadomość przesłaną do oskarżonego na krótko przed zatrzymaniem, wskazująca, że oskarżony W.L. pozostawał zainteresowany rzeczonym narkotykiem (k. 701-703).

Kierując się zatem przedstawionymi wyżej motywami Sąd Najwyższy, dzieląc argumentację zawartą w pisemnej odpowiedzi na kasację, na podstawie art. 535 § 3 k.p.k. rozstrzygnął jak w postanowieniu. Tym samym rozpoznanie wniosku obrońcy o wstrzymanie wykonania zaskarżonego kasacją wyroku okazało się bezprzedmiotowe.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto zaś na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

[WB]

[a.t]